

Sopot, 18 stycznia 2011

Architekci mieszkający w Sopocie
(wg podpisów pod listem)

Sz. P. Jacek Karnowski
Prezydent Miasta Sopotu

Szanowny Panie Prezydencie,

Mając na uwadze dobro Sopotu i jego mieszkańców apelujemy o wprowadzenie stosownych modyfikacji do planu przebudowywanego obecnie Placu Przyjaciół Sopotu.

Nie śmiemy dyskutować o gustach, jak mógłby to sugerować artykuł z Gazety Wyborczej Trójmiasto („Podyskutujmy o gustach” z dnia 8 stycznia br).

Nie podlega jednak dyskusji fakt, że zamierzone rozdzielanie prac projektowo- budowlanych na dwa etapy nie jest logiczne ani ze względu na funkcjonowanie Placu, ani na koszty, które ów podział za sobą pociąga.

Zakończenie pierwszego etapu prac planowane jest na czerwiec br.; etap ten kończy się wymianą nawierzchni i nasadzeniami drzew. W kolejnym - nie znanym nam dziś terminie - pojawią się ewentualne kwietniki i mała architektura. Wydaje się bardziej logiczne uprzednie zaplanowanie lokalizacji zieleni niskiej. Bowiern przykrywanie drogiego kamienia (na podbudowie przewidującej jeżdżenie ciężkiego sprzętu) arealami zieleńców nie wydaje się zasadne. Nadmienić należy, że dla roślinności posadzonej w wyniesionych kwietnikach również należy przewidzieć odpowiednie nawadnianie i odprowadzenie wody. Jak Miasto planuje to zrobić w przypadku wykończonej nawierzchni?

Czy nie lepiej byłoby „wpuścić” trawniki i kwietniki w poziom posadzki, zaoszczędzając przy tym pieniądze Mieszkańców?

Żywopłoty, które mogłyby się - odpowiednio wcześniej zaplanowane – pojawić, są środowiskiem naturalnym dla drobnego ptactwa. Stanowią też dobre „plecy” dla siedzących na ławkach. Proszę nam wierzyć, że każdy lubi takie „oparcie”.

Kolejny aspekt to „umeblowanie”, czyli tzw. mała architektura. Ta zaproponowana przez Projektanta Placu budzi wiele kontrowersji. Są to przedmioty z katalogów i jako takie może je zamówić każde miasto i każdy obywatel. Znowu nie pozwolimy sobie na wypowiedanie się w kwestii naszych upodobań, jednakże wydaje się nam, że wyjątkowe miasto, jakim jest Sopot, zasługuje na produkt mu dedykowany.

Dodatkowo pragniemy zwrócić uwagę na fakt, że w decyzji pani Konserwator Zabytków Miasta Sopotu, stanowiącej integralny załącznik do wydania pozwolenia na budowę, widnieje – wśród kilku innych, które Miasto, jak każdy Inwestor, jest w obowiązku uhonorować - punkt nakazujący „bezwzględnie przewidzieć zmianę form małej architektury (...)”, m.in. słupów oświetleniowych.

Wydaje się nam zasadne rozwiązanie tego tematu teraz, nim instalacje zostaną zakryte kamieniem. W projekcie zaproponowany jest jeden rząd ponad siedmiometrowych latarni. Wprowadzenie np. bardziej kameralnego oświetlenia wiąże się z „dodaniem” lamp.

Dodatkowo chcielibyśmy wyrazić głębokie zaniepokojenie brakiem poszanowania mieszkańców, którzy za przebudowę Placu zapłacą z własnej kieszeni. Należy się im rzetelna informacja dotycząca przekształceń tej reprezentacyjnej części miasta. Nie jest prawdą, jakoby w tym zakresie przeprowadzone zostały konsultacje społeczne. Faktem zaś jest, że rysunki na płócie okalającym inwestycję, jak i dwie wizualizacje prezentowane na stronach Urzędu Miasta nie obejmują całości projektu (lampy, budki gastronomiczne itp.), w dodatku nie są aktualne. Są to rysunki z projektu zieleni, tak więc w przedstawieniu nacisk jest położony na tę stronę projektu. Należałoby uświadomić opinię publiczną, że projekt ten powstał jako pewna faza rozwoju projektu Placu i w konsekwencji nie tylko krzewów, ale i drzew będzie mniej. Szpalery zostały np. skrócone, by ustąpić miejsca na – wedle projektu - cztery budki gastronomiczne zlokalizowane na Placu.

Przy okazji należy zaznaczyć, że na tak dużej powierzchni placu i przy takiej ilości planowanych ogródków konsumpcyjnych nie przewidziano żadnej toalety publicznej.

Na koniec pragniemy stwierdzić, że godnym tak reprezentacyjnego fragmentu miasta byłoby rozpisanie konkursu na jego wygląd. Dobrze zorganizowana przestrzeń publiczna to wizytówka niejednego miasta, tak w Polsce, jak i na świecie. Unikalne place, które przyciągają jak magnes, są często dopracowane w charakterze miasta, które sławią. Gabaryty owych przestrzeni, jak i dedykowane im formy małej architektury sprawiają, że te są wyjątkowe i znajdują swoje miejsce w historii i w albumach. A ludzie nader chętnie tam przebywają.

W trosce o jakość przestrzeni Sopotu chcemy zapobiec chaotycznemu i niespójnemu zagospodarowywaniu przestrzeni miejskiej. Sopot miał swój charakter, należałoby to uszanować i ten charakter utrzymać, a nie zapełniać jego centralny punkt przypadkowo dobranymi elementami „umeblowania” na olbrzymim, pustym placu bez trawników i kwietników.

Wyrażamy nadzieję, że pan Prezydent zechce podzielić nasze, zawarte w niniejszym liście opinie, i będzie wraz z nami dążył do uzyskania pięknej przestrzeni miejskiej, godnej Sopotu.

Korzystając z okazji, mając świadomość planowanych robót na Skwerze Kuracyjnym, wnosimy o rozpisanie konkursu na nawierzchnię i formy małej architektury dla tejże przestrzeni.

Z poważaniem,

Osoby podpisane pod listem

1.

2.

3.

4.

5.

6.

7.

8.

9.

10.

11.

12.

13.

14.

15.

16.

17.

18.

19.

20.

21.

22.

23.

24.

25.

Do wiadomości:

- redakcja Gazety Wyborczej w Trójmieście
- redakcja strony internetowej Bryla.pl
- redakcja Dziennika Bałtyckiego Polska the Times
- redakcja Rzeczpospolitej,
- redakcja Architektura Murator,
- redakcja Architektura i Biznes,
- redakcja strony internetowej trojmiasto.pl